

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 17. ■ Tarnów 24 IV. 1938 r. ■ Rok II.

Kim jesteś?

Kim jesteś, katolikiem, czy poganinem? Zdziwi może niejednego to pytanie. Jak to? — jestem katolikiem z dziada pradziada, matka mię po katolicku wychowała, jestem praktykującym katolikiem. Wybacz, drogi Czytelniku, moją śmiałość, z jaką stawiam powyższe pytanie, rozumiem twoje oburzenie, ale pozwól, że postaram się udowodnić, że między ludźmi, których my uważamy za katolików, wielu faktycznie jest poganami.

Coraz częściej spotykamy typ katolika tego rodzaju: Nie modli się nigdy lub prawie nigdy — może od czasu do czasu, w chwili jakiegoś nastroju. Do kościoła na Mszę św. nie chodzi zupełnie, a jeśli przyjdzie, to zaledwie kilka razy do roku i w dodatku mocno się spóźni. Na wszystko ma czas: na spacer po Krakowskiej, nawet na to, żeby przyjść i na placu Katedralnym przestać całe nabożeństwo, spędzając czas na rozmowie i paleniu papierosów — do kościoła nie przyjdzie. O postach nawet się nie mówi — w ogóle i nigdy ich nie zachowuje, najwyżej w Wielki Piątek nie je mięsa i to sobie uważa za wielką ofiarę. Przeciw Bogu bluźni przy lada okazji, gdy religię katolicką atakują, nigdy nie stanie w jej obronie, na Kościół i księży wygaduje, choć krzywdy od nich nigdy nie doznał, przeciwnie wiele dobrodziejstw otrzymał. Do spowiedzi nie chodzi — był ostatnim razem przed ślubem i to tylko dlatego, że żądano kartki od spowiedzi, inaczej nie poszedłby.

Z drugiej strony prawie nie ma przykazania Bożego czy kościelnego, któregoby nie przekroczył najrozmaitszymi, najpaskudniejszymi grzechami: krzywdy, oszustwa, pijaństwo, rozpusta, zdrady małżeńskie, dzieciobójstwa itd.

Czytając to, zapewne masz na myśli jakieś osoby spośród twojego otoczenia, z pewnością mężczyzn, dodam Ci, że wśród kobiet niemniej jest takich typów, tym bardziej jaskrawych, że kobieta bez Boga przewyższa w swojej bezbożności mężczyznę.

Zażądajmy od takiego „katolika", aby nam udowodnił, że jest katolikiem — co przytoczy na dowód?

Bardzo często powie, że ma metrykę, tylko że metryka świadczy, czym być powinien, a nie, czym jest. Poza metryką nie będzie miał na dowód nic więcej — czyli jest kompletnym poganinem.

Pokaż więc dokumenta! Jakie twoje imię? — Chodzi nie o dokumenta papierowe, ale dokumenta czynu. Twierdzisz, że je-

steś chrześcijaninem, a ja temu zaprzeczam, a na dowód tego przytaczam twoje życie, postępowanie, to co czynisz i to, czego zaniedbujesz, twoje rozmowy, książki i gazety, które czytasz, twoje pogańskie zapatrywania, które często wygłaszasz.

Jeśli chodzi o ustalenie liczby katolików, chętnie przesadzamy, liczba ich jest jednakże znacznie mniejsza, niż ilość metryk.

A więc, kim jesteś? Katolikiem czy — poganinem?

Imiona chrzestne.

Zdawałoby się rzecz drobna i obojętna, bo nie imię zdobi człowieka, lecz człowiek imię. Tak jednak może mówić tylko niechrześcijanin, dla chrześcijanina zaś imię jest godłem, pod którym wchodzi w życie, jest nieraz wytyczną, która ma mu szlaki pochodu wskazywać.

Zdawałoby się też czasem, iż nie ma tu o czym mówić, bo przecież nie ma na tym tle między nami różnic, a gdy się trafiają nieraz zatargi o imię między rodzicami, a kapłanem — to są one tak rzadko i zwykle tylko między kapłanem gorliwym a rodzicami, nie mającymi ducha kościelnego, a więc z góry trzeba przyznać słuszność kapłanowi. A jednak...

Przepisy Kościoła odnośnie do udzielania Chrztu podają wskazówkę, aby się starać o nadanie dziecku imienia Świętego, który mógłby być dla dziecka wzorem i patronem. Kapłan ma więc czuwać nad tym, aby te imiona nie były pogańskie lub śmieszne. Nie należy wybierać imion tych Świętych, których życia nie znamy, lub których życie nie jest dostosowane do warunków, w jakich dziecko może wzrastać. Nie należy się kierować ani dźwiękiem imienia, ani datą kalendarza, lecz zasadą, żeby Święty był wzorem życia dla dziecka.

Jeśli przypatrzymy się praktykom parafian odnośnie do nadawania imion, to znajdziemy tam rozmaite niewłaściwości, które choć może nie sprzeczne zasadniczo z przepisami Kościoła, to jednak często nie są pożądane.

Wierni kierują się przy wyborze imion dźwiękiem, oryginalnością lub modą i stąd są Róże, Lidie, Flory, Wiole, Leokadie, Iwonowie, Danuty i Zbyszki, Maryny, Benito. Należy tu też cała grupa imion słowiańskich. Modą też jest nadawanie kilku imion — zwyczaj bardzo niepraktyczny ze względów prawnożyciowych. Choć to jeszcze nieszkodliwe, mało jednak w tym ducha religijnego, więcej mody niż pobożności. Gorzej jest wtedy, gdy rodzice wymyślą sobie jakieś imię, w dodatku zdrobniałe i żądają, aby w tej formie zapisać do księgi metrykalnej, ani rusz nie dadzą sobie wyperswadować, że takie imię nadaje się raczej dla pieska niż dla dziecka, jak np. Lux, Dziduś, Szacuś — wypadki autentyczne!

Tych prosimy, aby w przyszłości w dobieraniu imion dla dzieci kierowali się nie modą i dziwacznością, ale duchem i wolą Kościoła.

Pijemy — i to mocno.

W tygodniu przedświątecznym rozprzedano na samo miasto Tarnów napojów spirytusowych za 130 (sto trzydzieści) tysięcy złotych. W innej porze idzie zwyczajnie dziennie na Tarnów 6 tysięcy „bączków", czyli małych flaszeczek ze spirytusem.

Cyfry mówią same za siebie.

Niestety! Przeciętny człowiek śmieje się w kułak, gdy się mu dowodzi wielkiej szkodliwości alkoholu dla zdrowia fizycznego, a jeszcze bardziej dla zdrowia duchowego. On przecież wie napewno, że wódka jest dobra i że mu życia i sił dodaje.

A im ciemniejszy umysł, tym trudniej go przekonać na tym punkcie. Ciemnota i pijaństwo, to dwaj nieodłączni sprzymierzeńcy. Im dalej w Europie posuwamy się na wschód, tym mniej oświaty i kultury — ale też pijaństwo wzmaga się w tym samym kierunku i stopniu.

Wprawdzie u nas pod tym względem jest obecnie lepiej niż dawniej, ale w niektórych domach nie umieją sobie wyobrazić żadnej uroczystości bez pijatyki. Przymiera ten i ów nędzarz głodem, nie ma na najkonieczniejsze potrzeby, ale wódka być musi. Bez niej on nie rozumie życia. Smakuje mu wódka — wywołuje chwilowe miłe podrażnienie — więc dlaczego ma jej sobie odmawiać!

Kogo należy uważać za pijaka? Czy tylko tego, który jest wyjątkowo przytomny, a poza tym jest zawsze w „podniosłym nastroju"? Do pijaków nałogowych zalicza się już ten, kto raz lub drugi w ciągu miesiąca bywa dobrze „zawiany". A i taki, który kilka razy do roku „urżnie się" nie zasługuje na miano człowieka trzeźwego, zwłaszcza, że poza tymi kilku wypadkami wraca do domu bardzo często w nastroju niezwykle „wesołym".

Mniemanie wielu, że alkohol dodaje sił, że usprawnia trawienie, że chroni od wielu chorób, — to mydlenie oczu sobie i innym. Alkohol jedynie podnieca chwilowo, jak uderzenie bata podnieca konia.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.

24. IV. **Niedziela Biała.** Św. Jerzego. **Porządek nabożeństw** zwyczajny. Prymaria w int. 6 Róży panien z Tarnowa.
25. IV. Poniedziałek. Św. Marka Ewang. **Po Mszy św. o godz. 8 w razie pogody procesja do kościółka na Burku.**
26. IV. Wtorek. Św. Bazylego. Godz. 9 wotywa do św. Antoniego.
27. IV. Środa. Św. Zyty.
28. IV. Czwartek. Św. Pawła od Krzyża.
29. IV. Piątek. Św. Piotra męcz.
30. IV. Sobota. Św. Katarzyny Sen.

W sobotę 30. IV. o godz. 6'30 wieczorem rozpoczęcie nabożeństwa majowego. W niedzielę 1. V. prymaria z 1 Róży mężów z Tarnowa.

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni: 1) Zbigniew Jeż, ul. Goldhamera 13. 2) Edward Łątka, ul Legionów 39. 3) Władysław Kolbusz, ul. Tuchowska 975. 4) Helena Głuszak z Gumnisk. 5) Jacek Oćwieja z Gumnisk 6) Mieczysław Filek, ul. Sanguszków 26.

7) Tadeusz Jasiak z Tarnowca. 8) Urszula Markiewicz z Tarnowca. 9) Krystyna Brożek z Zawady. 10) Wanda Sowiźrał z Zawady. 11) Zofia Lis z Zawady. 12) Jerzy Ćwik, ul. Zamkowa 81. 13) Krystyna Kowal, ul. Wita Stwosza 30. 14) Jerzy Matuszewski, ul. Wojtarowicza 27. 15) Irena Dubas, ul. Bandrowskiego 12. 16) Maria Potoczek, ul. Wojtarowicza 37. 17) Bronisław Gutwiński z Rzędzina. 18) Maria Kasprzyk z Rzędzina. 19) Stanisław Surdej z Rzędzina. 20) Bogumiła Bernal z Rzędzina. 21) Stanisław Łabno z Rzędzina. 22) Jerzy Fidałko z Rzędzina. 23) Kazimierz Matłosz z Rzędzina. 24) Krystyna Drąg, ul. Widok 588. 25) Halina Kukla, ul. Szpitalna 29. 26) Jan Kaczmarczyk, ul. Łazienna 20. 27) Alfreda Budrowska z Rzędzina. 28) Stanisław Pobiegło z Zaczarnia. 29) Tadeusz Augustyn, ul. Goldhamera 9. 30) Teresa Schmidt, ul. Nowodąbrowska 69. 31) Barbara Tokarz, ul. Lwowska 111. 32) Maria Kaczmarczyk, ul. Lwowska 412. 33) Zbigniew Węgrzyn, ul. Kowalska 4. 34) Zuzanna Tokarska, ul. Lwowska 111. 35) Ryszard Żurawski, ul. Jasna 43. 36) Włodzimierz Czupryna, ul Lwowska 131. 37) Ignacy Wielgus z Klikowej. 38) Olga Wrona z Klikowej. 39) Stanisława Wrona z Klikowej. 40) Ewa Niesiołowska, Plac Kazimierza. 41) Jan Jagiencarz z Rzędzina.

Zgłaszają zapowiedzi do stanu małżeńskiego: 1) Władysław Głaszak z Borkowa z Franciszką Michnik, ul. Ks. Skargi 11. 2) Władysław Poraj Zbrozek z Józefki ad Sokal z Janiną Skorupka, ul. Sowińskiego 9.

Małżeństwo zawarli: 1) Julian Sękalski, ul. Konarskiego 15 z Julią Pasadyn, ul. Targowa 9. 2) Roman Sadko, ul. Długa z Stefanią Nytko, ul. Brodzińskiego 31. 3) Józef Wszołek, ul. Bema 3 z Józefą Kłósek, ul. Legionów 24. 4) Józef Najdała z Tarnowca z Marią Gut z Tarnowca. 5) Zbigniew Górski, ul. Wigury 2 z Wandą Kosiba, ul. Wigury 2. 6) Jan Kruzel, ul. Kaczkowskiego 5 z Bronisławą Krzemińską, ul Starowolskiego 10. 7) Tadeusz Włoszczyna, ul. Sanguszków 3 z Ireną Niedzielską, ul. Wojtarowicza 31. 8) Franciszek Kokosz, ul. Kołłątaja 8 z Wiktorią Osmęda, pl. Sobieskiego 2. 9) Włodzimierz Wizor, ul. Parkowa 7 z Zofią Kantor, ul. Nowy Świat 18. 10) Franciszek Skorupa z Gumnisk z Anielą Stokłosa ze Skrzyszowa. 11) Władysław Gawełczyk z Radlnej z Walerią Imburską, ul. Warzywna 9.

Zmarli: 1) Antoni Seredyński, ul. Mała 13, 1 r. 2) Zofia Ryba z Rzędzina, 1 tydz. 3) Stanisław Trybus, ul. Widok 29, l. 40. 4) Edward Węgrzyn z Łukanowic, l. 6. 5) Stanisław Gębski z Nowodworza, l. 34. 6) Jan Miałkowski ze Skrzynki, l. 5

Prosimy,

aby celem sporządzenia metryk urodzenia dla ochrzczonych dzieci, przybyli do kancelarii:

Stanisław Bernał z Rzędzina, Jan Albin z Rzędzina, Kazimierz Kaczmarczyk, ul. Łazienna 20, Antoni Budrowski z Rzędzina, Wojciech Kargul, ul. Nowodąbrowska 40, Józef Kaczmarczyk, ul. Lwowska 412, Stanisław Wrona z Klikowej, Jan Boruch z Rzędzina, Henryk Graczyk z Rzędzina, Stanisław Dubas, ul. Bandrowskiego 12, Antoni Brożek z Zawady, Stanisław Kotul z Zawady, Józef Jasiak z Tarnowca, Feliks Matłosz z Gumnisk, Władysław Kolbusz, ul. Tuchowska 975.

W razie niesporządzenia metryki do dnia 1 maja, zmuszeni będziemy dzieci powyższych wykazać do sądu jako nieślubne.

Zawiadomienia.

Niedziela 24. IV. Godz. 3 popoł. Zebranie og. Oddziału KSK. z Grabówki w Ochroncę św. Stanisława.

Godz. 5. Zebranie og. Oddziału KSK. z Pogwizdowa w sali Akcji Kat.

CENA EGZ. 2 GROSZE. · PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Dr Jan Bochenek. — Nakładem Urzędu Paraf. Katedral. w Tarnowie
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.